

Bóg nie porzucił miasta, On w nim mieszka

dodane 2015-02-07 17:42

RADIO WATYKAŃSKIE |

Wierni świeccy powołani są, by wychodzić bez lęku i iść na spotkanie ludzi miasta w ich codziennych czynnościach, w pracy. Mogą oni przełamać mur anonimowości czy obojętności, która często niepodzielnie panuje w miastach - mówił Ojciec Święty.

Wierni świeccy powołani są, by wychodzić bez lęku i iść na spotkanie ludzi miasta w ich codziennych czynnościach, w pracy

„Spotkać Boga w sercu miasta” to tytuł kończącej się właśnie sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Świeckich. Spotykając się z jej uczestnikami, Papież zwrócił uwagę, że ponad połowa ludzkości mieszka dziś w miastach. Wpływa to silnie na mentalność, kulturę, style życia często sprzeczne z Ewangelią. Miasta dają wiele możliwości, ale niosą też z sobą liczne zagrożenia, prowadząc do dehumanizacji i braku międzyludzkich relacji.

„Wobec tej smutnej scenerii musimy zawsze pamiętać, że Bóg nie porzucił miasta. On w nim mieszka. Tytuł waszej sesji plenarnej ma właśnie podkreślić, że można spotkać Boga w sercu miasta. To jest bardzo piękne. Tak, Bóg nadal jest obecny także w naszych miastach, tak zagonionych i roztargnionych! Konieczne jest zatem, byśmy nigdy nie popadali w pesymizm ani defetyzm, lecz patrzyli na miasto oczyma wiary. A Bóg nie jest nigdy nieobecny w mieście, bo nie jest nieobecny w sercu człowieka. Bowiem «obecność Boża towarzyszy szczeremu poszukiwaniu, jakie podejmują osoby i grupy, aby znaleźć oparcie i sens dla swego życia» (Ewangelii gaudium, 71). Kościół chce być na służbie tego szczeremu poszukiwaniu, które jest w tyłu sercach, otwierając je na Boga.

Przede wszystkim wierni świeccy powołani są, by wychodzić bez lęku i iść na spotkanie ludzi miasta w ich codziennych czynnościach, w pracy. Pojedynczo i jako rodziny, razem z parafią czy ruchami kościelnymi, do których należą, mogą oni przełamać mur anonimowości czy obojętności, która często niepodzielnie panuje w miastach. Chodzi o to, by znaleźć odwagę do zrobienia pierwszego kroku i zbliżenia się do innych, by być apostołami [swojej] dzielnicy” – powiedział Ojciec Święty.

Franciszek zauważył, że miasto może się okazać bardziej żyznym terenem apostołstwa, niż wielu się spodziewa, bo Duch Święty przygotowuje ludzkie serca na przyjęcie Ewangelii. Podkreślił też konieczność odpowiedniej formacji wiernych świeckich i wzbudzania w nich pragnienia dawania świadectwa.